

Sygn. akt V ACa 17/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Alicja Fronczyk

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Opery (...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 września 2018 r., sygn. akt IV C 1117/17

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Alicja Fronczyk Edyta Jefimko Przemysław Kurzawa

Sygn. akt **V ACa 17/19**

UZASADNIENIE

(...) Opera (...) wniosła powództwo przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. o:

1. zobowiązanie pozwanej do opublikowania na łamach serwisu (...) w terminie trzech dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści: „Redakcja serwisu (...) przeprasza (...) Operę (...) za publikację nieprawdziwych informacji naruszających jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia i renomy”,
2. zobowiązanie pozwanej do usunięcia z zasobów serwisu (...) wskazanych w pozwie fragmentów publikacji, które w ocenie (...) Opery (...) naruszały jej dobra osobiste,
3. zasądzenie od pozwanej na cel społeczny - Zakład (...) kwoty 50.000 zł,

4. zasądzenie kosztów procesu.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądając od (...) Opery (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 13 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy ustalił na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków:

W dniu 20 marca 2017 r. ukazał się tekst na łamach pozwanej pod tytułem „Nie kijem go, to siekierą”, autorstwa D. S., który zawierał krytykę dotyczącą zwolnienia Orkiestry (...) Opery (...). Zaczynał się on od słów: "Nie da się przeprowadzić przesłuchań (...)? To wywali się ją w całości. No i oczywiście również solistów. I dyrygentów. I 15 osób z administracji. W sumie 149 ludzi". Następnie autorka dokonuje krytyki decyzji o zwolnieniu, używając m.in. sformułowania: „Tak więc (po tegorocznym, kiedy to muzycy teoretycznie mogą grać i śpiewać będąc na wypowiedzeniu) możemy się po pierwsze pożegnać raz na zawsze z (...) - po prostu go nie będzie”. Ponadto stwierdza: „Jedna orkiestra go nie uciągnie. Może będzie ogryzek w formie trzech - czterech spektakli, z solistami skądś tam ściągniętymi. I tyle”. W kolejnym fragmencie zamieszcza następujące rozważania: „Po drugie, możemy pożegnać się z jakąkolwiek własną wartością artystyczną (...) Opery (...). Jej szczególny walor, budowany przez lata, polega na tym, że na tej scenie tworzyło się coś nowego swoimi siłami, bez importów, wzbogacano naszą kulturę. Teraz będziemy dostawać produkty z zagranicy, na takim poziomie, jaki się akurat trafi, i nic z tego w dorobku teatru nie zostanie. Bo tu nie będzie żadnego dorobku. Wystaw, pobierz kasę, zapomnij”. Dopełnieniem tego wywodu jest zdanie: „(Co więcej, orkiestra nie będzie miała żadnego szefa, co może doprowadzić do spadku poziomu, na co dzień nie szlifowanego”. W kolejnym tekście autorstwa D. S., opublikowanym pod tytułem „To za daleko już zaszło” zawarty został fragment: „Jest więc tak, jak pisałam wcześniej, na czele (...) stanęli ludzie, którzy nie mają wizji, nie mają kompetencji, nie mają zielonego pojęcia o organizacji pracy artystycznej. I oni chcą kierować taką placówką? Jest jedno wytłumaczenie, na które zwrócił uwagę jeden ze śpiewaków. P. W. zainstaluje sobie wszelkie drogie szykany na Basenie Artystycznym (przypisując rozdęte koszty poprzedniej dyrekcji, która miała dalece skromniejsze plany) i zrobi sobie tam operetę. A o (...) wszyscy zapomną. (No chyba, że p. L. zrobi tam sobie osobiste studio operowe).

Jako podstawę poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał „cytowane” materiały prasowe. Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę powodową w pozwie o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność prestiżu i jakości wydarzeń zorganizowanych przez (...) uznając, że przeprowadzenie tego dowodu było zbędne, gdyż uznał za notorium prestiż powódki i wysoką jakość organizowanych przez nią wydarzeń artystycznych. Oddalony został również, zawarty w odpowiedzi na pozew, wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. S., (autorki artykułów), zgłoszony na okoliczność celów spornej publikacji oraz podjętych przez dziennikarkę aktów staranności przy przygotowaniu materiału prasowego. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu było zbędne, gdyż cel, dla jakiego zostały artykuły napisane, wynikał z ich treści. Również badanie kwestii staranności dziennikarskiej nie było celowe, „biorąc pod uwagę ocenę jakiej Sąd dokonał treści tego materiału”. Sąd oddalił także jako spóźnione „jakieś wnioski dowodowe, które wpłynęły w piśmie datowanym na dzień 31 sierpnia 2018 r.”. Przed oddaleniem tych wniosków nie zapoznał się jednak z treścią pisma, w którym zostały one zawarte, gdyż pisma nie załączono do akt. Na podstawie art. 207 § 7 k.p.c. zarządził zwrot tego pisma. Sąd nie dopuścił także dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną w postaci dokumentów dotyczących działalności (...) Opery (...), uznając je za spóźnione.

Sąd Okręgowy uznał powództwo o ochronę dóbr osobistych za bezzasadne. Stwierdził, że W. Opera (...) upatrywała naruszenia jej dóbr osobistych w treści materiałów prasowych, które dotyczyły „pewnych ocen”, a więc wypowiedzi nie podlegających kwalifikacji w kategoriach prawdy i fałszu. W sytuacji gdy istnienie faktów można wykazywać, to już prawdziwość ocen nie podlega udowodnieniu. Wymóg udowodnienia prawdziwości sądu wartościującego jest

niemożliwy do spełnienia i dlatego też narusza sam w sobie zasadę wolności wyrażania opinii. Jednak nawet typowy osąd wartościujący nie może być pozbawiony dostatecznej podstawy faktycznej uzasadniającej jego wygłoszenie.

Odnosząc się do ocen zawartych w artykule pod tytułem „(...)”, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zostały one oparte na prawdziwej podstawie faktycznej, tj. zdarzeniu zwolnienia orkiestry. Wypowiedź o treści: „Jedna orkiestra go nie uciągnie. Może będzie ogryzek w formie trzech - czterech spektakli, z solistami skądś tam ściągniętymi. I tyle” stanowi ocenę prognozującą, jakie będą skutki zwolnienia orkiestry (brak (...)). Natomiast fragment: „Bo tu nie będzie żadnego dorobku. Wystaw, pobierz kasę, zapomnij” odnosi się do braku własnej wartości artystycznej (...) Opery (...). W kontekście powyższych rozważań Sąd stwierdził, iż dla oceny dochodzonych pozwem roszczeń nie ma znaczenia: „czy to jest słuszna krytyka, czy nie”, bo autor publikacji „do oceny i do swojej krytyki” miał prawo.

Natomiast w przypadku „drugiego materiału prasowego, zawierającego stwierdzenia, iż: „...na czele (...) stanęli ludzie, którzy nie mają wizji, nie mają kompetencji, nie mają zielonego pojęcia o organizacji pracy artystycznej”, Sąd Okręgowy podkreślił, iż w tekście wprost zostało wskazane nazwisko dyrektora (...) Opery (...), czyli „jest to ewidentna krytyka nie (...) Opery (...), a ewidentnie osób fizycznych, którzy stoją na czele tej orkiestry”. Zatem legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych w wyniku opublikowania tego tekstu nie przysługuje (...) Operze (...), ale osobom fizycznym, „które są z imienia i nazwiska wymienione w tym fragmencie prasowym”. Przyczyną oddalenia powództwa w tej części nie był jednak tylko brak legitymacji czynnej, ale również to, iż w tekście zostały zawarte oceny, że „dyrekcja działa źle”, a były one poparte faktami prawdziwymi o zwolnieniu całej orkiestry.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych (...) Opery (...), ponieważ w zakwestionowanych przez powódkę materiałach prasowych zostały zawarte oceny autorki tekstów, do których wyrażenia „miała prawo”, a „strona pozwana właśnie może poprzez swoją działalność udowodnić, że to była nieprawda”.

Dodatkowo wskazał, iż nawet w przypadku uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, to nie mogłyby zastosować środka ochrony w postaci zobowiązania pozwanej do „wykreślenia z materiału prasowego tych fragmentów zakwestionowanych przez stronę powodową”, nie może bowiem „cenzurować historii”, czyli materiałów opublikowanych

w internecie. W ocenie Sądu nie było żadnych podstaw do zasądzenia kwoty 50.000 zł, można byłoby rozważać kwotę „w granicach 5.000 zł”, ale kwestia ta nie ma znaczenia, skoro powództwo i tak podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła W. Opera (...), zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w całości na podstawie następujących zarzutów:

1. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak rozpoznania zgłoszonych w pozwie wniosków dowodowych z przesłuchania świadków J. L. oraz P. I. na okoliczność doświadczeń i kompetencji dyrektora (...) Opery (...) w zakresie organizacji pracy artystycznej i zarządzania placówką, w sytuacji gdy wskazany dowód został złożony na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co skutkowało zaniechaniem przez Sąd I instancji zbadania, czy w sprawie wystąpiły okoliczności faktyczne uzasadniające formułowanie twierdzeń zawartych w spornych publikacjach;

2. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak rozpoznania zgłoszonych w pozwie wniosków dowodowych, tj. wydruku plakatu promującego Koncert Inauguracyjny (...) wydruku plakatu promującego (...), wydruku plakatu promującego koncerty towarzyszące (...), wydruku plakatu promującego spektakle towarzyszące „(...)”, wydruków plakatu promującego wydarzenie (...), wydruku programu wydarzeń zorganizowanych podczas (...), świadczących o braku uzasadnienia faktycznego zakwestionowanych spornych fragmentów publikacji, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego w sprawie;

3. art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń i wniosków dowodowych zawartych w piśmie przygotowawczym, zawierającym wnioski dowodowe z dnia 31 sierpnia 2018 r., w

sytuacji gdy zawarte we wskazanym piśmie twierdzenia i wnioski dowodowe zostały zgłoszone w reakcji na kwestie podnoszone w odpowiedzi na pozew, co do treści której powód nie miał możliwości wypowiedzenia się;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału zebranego w sprawie oraz dokonanie ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o treść spornych publikacji, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie oraz błędnego uznania, że sporne twierdzenia były uprawnione;

5. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz zaniechania przesłuchania strony pozwanej i autorki spornych publikacji - D. S., na okoliczność znaczenia jej fragmentów, w sytuacji gdy Sąd I instancji miał wątpliwości co do znaczenia fragmentów spornych publikacji, czemu wyraz dał w uzasadnieniu wyroku stwierdzając: „Wprawdzie Sąd nie do końca rozumie tych słów: Zainstaluje sobie wszelkie drogie szykany (ns 01:27:55.454) artystyczne". Nie wiem za bardzo o co chodzi” co skutkowało brakiem rozpoznania istoty sprawy w tym zakresie;

6. art. 316 § 1 w zw. z art. 224 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zamknięciu rozprawy i wydaniu wyroku bez ustalenia wszystkich okoliczności faktycznych, w tym w szczególności wystąpienia podstawy faktycznej, uzasadniającej wygłoszenie spornych twierdzeń;

7. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, na których dowodach Sąd się oparł, którym odmówił wiarygodności oraz z jakich przyczyn, co uniemożliwia kontrolę instancyjną w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych;

8. art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w nieuzasadnionej wysokości 13 917 zł, w sytuacji gdy koszty postępowania zostały przez powoda uiszczony na etapie składania pozwu, a zasądzeniu na rzecz pozwanego podlegały jedynie koszty zastępstwa procesowego.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach za instancję odwoławczą wraz z kosztami zastępstwa procesowego, a w sytuacji uznania przez Sąd II instancji, iż występują w niniejszej sprawie podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest w całości uzasadniona, bowiem w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. do wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd Apelacyjny nie podziela przede wszystkim stanowiska Sądu Okręgowego odnoszącego się do braku legitymacji czynnej powódki w zakresie dotyczącym dochodzenia roszczeń związanych z publikacją materiałów prasowych, zawierających wypowiedzi kwestionujące kompetencje zawodowe osób, które stanęły na czele (...) Opery (...).

Ochrona dóbr osobistych osoby prawnej obejmuje co do zasady dobra związane z jej funkcjonowaniem, zapewniające jej niezakłócone działanie, takie jak jej nazwa (firma), znak towarowy, opinia handlowa, tajemnica korespondencji. Dobrem osobistym osoby prawnej jest też jej dobre imię rozumiane jako dobra sława, marka, renoma, ugruntowana pozycja. Jeżeli określone sformułowanie zawiera krytyczną ocenę działań organów danej osoby prawnej, a osoba prawna działa przez swoje organy, to w konsekwencji zarzuty kierowane wobec tych organów mogą być traktowane jako zarzuty kierowane pod adresem samej osoby prawnej. Takie zarzuty godzą w dobre imię tej osoby prawnej. Naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej może nastąpić także w sposób pośredni w wyniku naruszenia dobra osobistego pracownika tej osoby, w szczególności w przypadku rozpowszechniania nieprawdziwych informacji albo nieuzasadnionych ocen pracy tych osób fizycznych wykonywanych na rzecz osoby prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 111/08, Lex nr 447659 i z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 486/15, Lex

nr 2041120, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 10 kwietnia 2019 r., I ACa 17/18, Lex nr 2689776 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 października 2009 r., I ACa 613/09, Lex nr 628205).

Zatem, w przypadku zarzutów kierowanych w spornych materiałach prasowych wobec organów osoby prawnej i jej pracowników, W. Opera (...) może je traktować jako zarzuty kierowane pod jej adresem i dochodzić ochrony prawnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przewiduje art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem I instancji, nierozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury nierozpoznanie istoty sprawy następuje także w sytuacji dokonania przez Sąd I instancji oceny prawnej bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i konieczności czynienia przez Sąd odwoławczy po raz pierwszy lub ponownie wszystkich ustaleń faktycznych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., I CZ 4/19, Lex nr 2612495 i z dnia 15 maja 2019 r., I CZ 35/19, Lex nr 2665235).

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia nie mogą zostać uznane za właściwie ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, ponieważ ograniczają się one w istocie do zacytowania treści fragmentów materiałów prasowych wskazanych w pozwie, których publikacja miała naruszać dobra osobiste (...) Opery (...), a które ukazały się na „łamacz pozwanej”, przy czym Sąd Okręgowy wprost nawet nie podał miejsca i formy publikacji.

Ustalenie treści materiałów prasowych nie może, w ocenie Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z ustaleniem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Treść artykułów nie była sporna pomiędzy stronami. Różnica stanowisk dotyczyła tego, czy zakwestionowane przez powódkę fragmenty artykułów stanowią wypowiedzi o faktach, czy też ich oceny, a jeżeli oceny, to czy zostały one oparte na dostatecznej podstawie faktycznej.

Sąd I instancji nie wyjaśnił, dlaczego wszystkie wypowiedzi, (które powódka uznaje za naruszające jej dobra osobiste), uznał za oceny, w szczególności te odnoszące się do braku kwalifikacji zawodowych osób z kadry kierowniczej placówki, ani nie zrekonstruował podstawy faktycznej, w oparciu o którą autorka miała formułować swoje sądy wartościujące. W tym zakresie poprzestał na ogólnikowym odwołaniu się do jednej tylko okoliczności faktycznej w postaci zwolnienia orkiestry.

W tej sytuacji należy uznać, że uzasadnienie orzeczenia nie spełnia wymagań wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ z uwagi na braki w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w ogóle nie poddawało się weryfikacji, w tym co do prawidłowości subsumcji. W judykaturze tak daleko idące wady uzasadnienia są kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy uzasadniające uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, Lex nr 291767 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2014 r., IV CZ 82/14, Lex nr 1598711).

Samo wykorzystanie ustawowo przewidzianej możliwości wygłoszenia ustnego uzasadnienia, nie ograniczającego się do podania zasadniczych motywów rozstrzygnięcia, lecz stanowiącego całościowo ujęte wyjaśnienie przesłanek i podstaw wydanego wyroku, nie może być poczytane za nieprawidłowość, o ile uzasadnienie to wyjaśnia należycie podstawę faktyczną i sposób jej ustalenia oraz wyniki subsumpcji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r., V CZ 18/16, Lex nr 2076693). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku tego wymogu nie spełnia. Przypomnieć należy, że art. 328 k.p.c. nie wprowadza różnic pomiędzy uzasadnieniem tradycyjnym a uzasadnieniem wygłoszonym, co oznacza, iż także uzasadnienie wygłoszone musi spełniać wszystkie wymagania przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c. W zasadzie nie różni się ono od uzasadnienia sporządzanego na piśmie, z wyjątkiem tego, że jest „pierwotnie” wygłaszane (mówione), a następnie transkrybowane (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15, OSNC 2016/4/52 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, OSNC 2016/7–8/88).

Nawet jednak, gdyby uznać ustalenia treści materiałów prasowych za częściowo ustaloną podstawę rozstrzygnięcia, to i tak zachodziła podstawa do uchylecia wyroku przez Sąd II instancji, gdyż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy nie wydał postanowienia o dopuszczeniu jakiegokolwiek dowodu, natomiast postanowieniem z dnia 7 września 2018 r. oddalił zgłoszone wnioski dowodowe. Nie wskazał także, aby dokonał ustaleń w oparciu o środki bezdowodowe, np. okoliczności przyznane. W takiej sytuacji prawidłowość ustaleń faktycznych nie poddaje się kontroli.

Dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie wskazanych przez stronę (a także dopuszczonych z urzędu) dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności. Podstawą ustaleń faktycznych mogą być tylko dowody prawidłowo przeprowadzone. Sąd powinien wypowiedzieć się w przedmiocie każdego wniosku dowodowego. Jeżeli strona w pozwie albo w odpowiedzi na pozew lub w dalszych pismach procesowych wskazuje, jako dowody na poparcie swoich twierdzeń, w szczególności dokumenty, obowiązkiem Sądu jest zająć w tym przedmiocie stanowisko. Oznacza to, że jeżeli Sąd zamierza wykorzystać stanowiący przedmiot wniosku dowodowego dokument, to powinien zgodnie z przepisami regulującymi postępowanie dowodowe (art. 217 k.p.c. i art. 236 k.p.c.) wskazać sposób jego potraktowania. Podsumowaniem tak przeprowadzonego postępowania dowodowego winno być uzasadnienie rozstrzygnięcia odpowiadające wymogom art. 328 § 2 k.p.c.; uzasadnienie winno zawierać ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W zakresie faktów, każde - składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia - ustalenie, powinno zawierać przytoczenie dowodów stanowiących podstawę tego ustalenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r. I CZ 28/19, Lex nr 2647158).

Ponieważ Sąd Okręgowy nie wydał w sprawie żadnego postanowienia o dopuszczeniu dowodu, a dokonał ustaleń na podstawie „materiałów prasowych”, to należy stwierdzić, że w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego. Ten zatem brak, powodujący konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, uzasadnia uchYLECIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.).

Uznając apelację za uzasadnioną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności ustalił, czy zakwestionowane przez powódkę fragmenty materiałów prasowych zawierały stwierdzenia faktyczne, czy sądy wartościujące (opinie i oceny), a jeśli tak to stwierdził, kogo personalnie one dotyczą. Będzie miał na uwadze, że jeśli naruszenie dobrej sławy osoby prawnej ma być wynikiem użycia określonych słów lub sformułowań w materiale prasowym, to podstawowym warunkiem stwierdzenia, że do takiego naruszenia doszło, jest wyczerpujące rozważenie znaczenia tych słów lub sformułowań, z uwzględnieniem możliwych ich konotacji i odniesień. W zależności od tego, o jakie słowa lub sformułowania chodzi, w grę wchodzi potrzeba uwzględnienia ich etymologii, kontekstu społecznego i historycznego ich powstania, utrwalonego ich rozumienia i odbioru społecznego, a także ewentualnych przemian w tym zakresie, wpływających na ich współczesny odbiór. Rozpatrując znaczenie słów i sformułowań i dokonując ich oceny trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której zostały użyte, a także zastosowany środek komunikacji. Sąd co do zasady ustaleń i ocen w tym zakresie dokonuje na podstawie własnej kompetencji językowej. W szczególnie uzasadnionych i wyjątkowych wypadkach może dopuścić dowód z opinii biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 99/16, Lex nr 2209493 i z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16, Lex nr 2248741). W przypadku uznania wypowiedzi nie za twierdzenia faktyczne, ale za sądy wartościujące (opinie, oceny) zbada, czy znajdowały one dostateczne oparcie w podstawie faktycznej, jaka powinna łączyć określone fakty i wyrażane na ich temat sądy wartościujące.

Dodatkowo należy jedynie zauważyć, iż kwesta dopuszczalności stosowania środka ochrony prawnej w postaci nakazania usunięcia określonych treści z internetu nie została przez Sąd Okręgowy w sposób dostateczny poddana ocenie prawnej, która to ocena, (o ile zaistnieje w ogóle taka potrzeba), powinna uwzględniać stanowisko judykatury, wyrażone m.in. w wyrokach TSUE z dnia 4 października 2019 r., w sprawie C- 18/19 oraz z dnia 24 września 2019 r. w sprawie C- 507/17.

Alicja Fronczyk Edyta Jefimko Przemysław Kurzawa